



Express Tumski



Jarmark Tumski • Płock 2014 • rok V • nr 3/19 • niedziela, 25 maja 2014 • ISSN 2084-7432

Koleżanki po strzelbie

Wprawdzie łowiectwo uważane jest za typowo męskie zajęcie, ale w najbardziej znanych europejskich mitologiach starożytnych to kobiety patronowały myśliwym. Grecka Artemida i rzymska Diana królują w opowieściach i legendach czasów, gdy lasy były pełne zwierza oraz leśnych bogów i stworzeń.

Kobiety na świecie polowały zawsze, choć z różnym natężeniem na różnych przestrzeniach kultury i historii. W Polsce do najbardziej znanych postaci kultuwających tę tradycję należała wielka miłośniczka łowów – królowa Bona. Polowały arystokratki i szlachcianki, ale też przedstawicielki mniej zamożnych rodów.

Współczesne czasy to na świecie okres rosnącej liczby kobiet w myślistwie. Największą dynamikę w tym zakresie notują Stany Zjednoczone i Kanada, ale relatywnie duża liczba kobiet pojawia się również w statystykach krajów skandynawskich i Niemiec. W Polsce zarejestrowanych jest ok. 3000 kobiet z uprawnieniami łowieckimi. Panie chętnie polują, ale w swoich priorytetach wyżej stawiają radość z przebywania w otoczeniu natury niż emocje związane z odstrzałem.

W nomenklaturze łowieckiej polująca kobieta określana jest mianem Diany. Pod taką właśnie nazwą funkcjonuje w naszym kraju stowarzyszenie skupiające kilkadziesiąt aktywnych pań, których działalność ukierunkowana jest na edukację oraz propagowanie kultury i etyki łowieckiej.

Stowarzyszenie Polskie Diany było wspólną inicjatywą polujących pań z różnych zakątków Polski. Tak zwane babskie spotkania, najpierw jako Klub Polskich Dian, trwają nieprzerwanie od 2007 roku. Coraz szersza działalność członkiń w łowiectwie spowodowała zawiązanie formalnego stowarzyszenia, które zostało wpisane do ewidencji we wrześniu 2010 roku. Stowarzyszenie Polskie Diany jest organizacją dobrowolną, zrzeszającą osoby fizyczne, polujące i należące do Polskiego Związku Łowieckiego. Ich działalność oparta jest na pracy społecznej, gdzie główny nacisk kładziony jest na przestrzeganie etyki, kultywowanie tradycji myśliwskich, propagowanie wśród społeczeństwa wiedzy łowieckiej i o środowisku naturalnym.

Na co dzień Diany polują w różnych kołach łowieckich i mieszkają w różnych stronach kraju. Maja też różny rodowód myśliwski – niektóre wychowały się w klimacie myśliwskiej przygody, przy dźwięku sygnałówki, ujadania sfory psów czy zapachu czyszczonej broni, ponieważ polował dziadek, potem ojciec, brat. Inne złapały bakcyła od mężów, kolegów czy koleżanek. Diany ze swoimi

działaniami na rzecz kultury i łowieckiego dziedzictwa kulturowego obecne są na łamach prasy łowieckiej, leśnej i przyrodniczej. Prowadzą edukację ekologiczną, szczególnie wśród młodzieży poprzez organizację czy uczestnictwo w wystawach, seminariach, pokazach filmowych. Ich celem jest również wdrażanie i rozpowszechnianie programów szeroko pojętej ochrony środowiska we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim, Lasami Państwowymi i Ministerstwem Środowiska.

Dbają też o podnoszenie poziomu wiedzy i umiejętności związanych z kunsztem łowieckim. Organizują wspólne treningi strzeleckie, uczą się sygnałów myśliwskich, rozwijają umiejętności wabienia zwierzyny czy układania psów myśliwskich. Dzielą się informacjami z zakresu łowiectwa zdobytymi na kursach, szkoleniach, wyczytanymi wieczorami z literatury czy zaczerpniętymi od tych, co tą pasją zarazili się wcześniej, i wreszcie tymi zdobywanymi bezpośrednio w polu i w kniei – wciąż zaskakującymi, uczącymi pokory wobec przyrody. I oczywiście wspólnie polują. Przynajmniej raz w miesiącu organizują w wyznaczonych miejscach Polski spotkania, których stałym elementem jest projekt, prezentacja, konferencja czy spotkanie edukacyjne z dziećmi i młodzieżą oraz dodatkowo polowanie. Efektem tych spotkań są często nowe przyjaźnie, które owocują kolejnymi pomysłami i inicjatywami związanymi z wypełnianiem celów organizacji.

Miniony rok w kalendarzu Polskich Dian był szczególny, między innymi ze względu na liczne uroczystości obchodów 90-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Wspólnie z Zarządami Okręgowymi i kołami łowieckimi organizowały pikniki łowieckie, gale, sesje, kongresy, hubertusy czy lekcje ekologiczne. Eleganckie kobiety w charakterystycznych zielonych myśliwskich pelerynach i mundurach widoczne były w wielu miejscach uroczystych wydarzeń poświęconych rocznicy – między innymi w Chełmie, Przemyśle, Radomiu, Włocławku, Grodnie-Dworze, Bydgoszczy. Gościły także na III Międzynarodowym Kongresie Kultury Łowieckiej w Warszawie i Intelktualiach Myśliwskich w Kozłowie.

W okręgu płockim zarejestrowanych jest 35 pań mających uprawnienia do polowania. Choć tylko kilka z nich jest członkiniami stowarzyszenia, Polskie Diany prezentując swoją działalność podczas Jarmarku Tumskiego, chętnie powitają koleżanki, by zachęcić je do wspólnej społecznej pracy na rzecz zachowania tradycji i propagowania kultury łowieckiej.